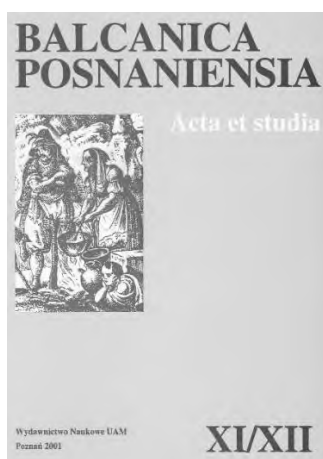




Klejn Zbigniew, *Rola mniejszości narodowych w państwowym i narodowym odrodzeniu Bułgarii (1877–1914)*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2001, t. 11–12, s. 113–120.

<https://doi.org/10.14746/bp.2001.11-12.12>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52617>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

ROLA MNIEJSZOSCI NARODOWYCH W PAŃSTWOWYM I NARODOWYM ODRODZENIU BULGARII (1877-1914)

ZBIGNIEW KLEJN

ABSTRACT. Klejn Zbigniew, *Rola mniejszości narodowych w państwowym i narodowym odrodzeniu Bułgarii [1877-1914]* (The role of national minorities in the state and national rebirth of Bulgaria [1877-1914]). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XI/XII, Poznań 2001, pp. 113-120. ISBN 83-232-1078-0, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Zbigniew Klejn, Warszawa, Polska–Poland.

Zanim Bułgarzy stanęli przed problemem mniejszości narodowych w swoim państwie łącznie mogli stać się ową mniejszością we własnej ojczyźnie. Wysoka liczba członków różnych grup etnicznych zamieszkujących ziemię bułgarską w drugiej połowie XIX wieku stawiała nawet pod znakiem zapytania – zdaniem szeregu obserwatorów, w tym i polskich – możliwość odbudowy narodowego państwa Bułgarów¹. I to mimo licznych spektakularnych przejawów bułgarskiego odrodzenia narodowego, manifestowanych w trudno dostępnych miasteczkach górskich i na emigracji. Niemniej przyspieszyły one proces odrodzenia narodowego, a w ślad za nim – i państwowego.

Oba te zjawiska funkcjonowały równolegle także w latach 1878-1915. Bowiem zdaniem części uczonych bułgarskich, których pogląd podzielam, w epoce określanej mianem odrodzenia bułgarskiego, której kres zwykle się wiązało z wyzwoleniem części ziem bułgarskich i utworzeniem Księstwa Bułgarskiego, ale także z pozostawieniem w granicach Turcji znacznych terytoriów zamieszkałych przez ludność bułgarską, nie zakończyły się jeszcze procesy przywracania i umacniania odrębności państwowej oraz pogłębiania świadomości narodowej².

Mówiąc o mniejszościach narodowych w tym kraju i okresie, należałoby w pierwszym rzędzie wyróżnić – używając terminu współczesnego, ale w nieco innym

¹ S.G.B.St.-Clair, Capt: and: Charles A. Brophy, *A Residence in Bulgaria*, London 1869, s. 598; T. T. Jeż, *O Bułgarii i Bułgarach*, Rola, R. 1, nr 4, 27 01 1883, s.4.

² E. Genczew, *Byłgarsko wyrażdane*, III izd., Sofia 1988, s. 8-9; P. Zarew, *Byłgarsko wyrażdane*, Sofia 1949, s. 190.

sensie – mniejszości współzamieszkujące od wieków Bułgarię, a więc Turków, Greków, Cyganów, Żydów, wreszcie – Ormian. Natomiast odrębny charakter miały przybyłe w wieku XIX z różnych krajów europejskich grupy narodowe, stanowiące rodzaj etnicznej diaspory, nieporównanie mniejsze liczebnie, dla których Bułgaria była w najlepszym wypadku drugą ojczyzną.

To rozróżnienie ma swoje znaczenie. Narodowości współzamieszkujące poddane były bowiem w Bułgarii najrozmaitszym ograniczeniom, pozbawiającym je części uprawnień przysługujących pozostałym obywatelom bułgarskim (może najmniej dotkliwie odczuwali to Żydzi i Ormianie). Zostały te ograniczenia zniesione dopiero w 1944 r.³, co jednak nie zapobiegło nawrotom przedsięwzięć dyskryminacyjnych. Natomiast osiadli w Bułgarii obywatele innych państw europejskich, aż do 1908 r. korzystali z reżymu kapitulacji, który dawał im lepszą pozycję prawną niż samym obywatelom bułgarskim. Z paru ważnymi wszakże wyjątkami – np. po upływie terminu kontraktu nie mogli wykonywać tam szeregu zawodów⁴, chyba że przyjęli obywatelstwo bułgarskie.

Nawet ono jednak nie niwelowało wywodzącego się z czasów panowania osmańskiego powszechnego przekonania, że prawdziwym Bułgarem jest tylko osoba wyznania prawosławnego, uznająca bułgarski za język ojczysty⁵. W praktyce oznaczało to nieufność wobec bułgarskich katolików i protestantów oraz eliminowało ze wspólnoty narodowej bułgarojęzycznych, ale mahometańskich Pomaków (ich liczbę w 1878 r. aktualna encyklopedia bułgarska⁶ określiła z wyraźną przesadą na 500 tys. osób), mimo że i tamci i ci niczym, poza wyznaniem, nie różnią się od pozostałych Bułgarów. Dotyczyło to także mało liczebnych grup prawosławnych Gagauzów (ponad 9 tys. w 1910 r.) i Karakaczanów (ok. 2 tys.), chociaż pierwsi mówią językiem należącym do bułgarskiej grupy języków turskich i uchodzą za potomków Protobułgarów nadwołżańskich, a drudzy używają archaicznego dialektu greckiego i mają pochodzić w prostej linii od zhellenizowanych Traków. A przecież naród bułgarski chlubi się tym, że powstał właśnie z trzech komponentów: słowiańskiego, protobułgarskiego i trackiego.

Tak więc problematyka mniejszości narodowych w Bułgarii rodzi już na starcie określone trudności. Dotyczy to także ustalenia wielkości poszczególnych narodowości w badanym okresie, ponieważ określające je dane statystyczne obejmują różne nie porównywalne ze sobą lata.

Bezsprzecznie najliczniejszą pozostała grupa turecka. Mimo masowych ucieczek w ślad za odstępującą armią osmańską i późniejszej, nie zawsze dobrowolnej emigracji (np. w pierwszych trzech latach po wyzwoleniu pozostała wówczas w Sofii ludność turecka zmniejszyła się o połowę) jeszcze w 1880 r. stanowiła niemal czwartą część ludności kraju. Ale na początku stulecia, po odejściu niemal 200 tys.

³ J. Memiszew, *Bylgarskite turci. w borbata sa ukrepwane na narodnodemocraticznata vlast (1944-1948 g.)*, „Istoriczeski pregled”, 1984, 4, s. 61.

⁴ Np. zawodu adwokata czy lekarza, zob. K. Ireczek, *Bylgarski dnewnik 1879-1884*, t. 1, Płowdiw 1930, s. 213.

⁵ S. Dimitrow, *Pod tricvetno zname*, „Trud”, 17. 07 1990, s. 5.

⁶ *Enciklopedia „Bylgaria”* BAN, t. 1. Sofia 1978, s. 428.

ludzi, jej udział spadł już do 14%, a w 1910 r. do niespełna 11%⁷. Nadal jednak była to grupa półmilionowa, prawie wyłącznie zamieszkała na wsi. Exodus turecki w największym stopniu dotyczył bowiem miast, które na początku okresu z tego powodu w dużym stopniu opustoszały. Fakt ten oznaczał, iż ludność turecka znalazła się bez warstwy wykształconej i najbardziej prężnej, co musiało rzutować na późniejszą pozycję tej grupy w społeczeństwie.

Ale nawet te liczby nie są dostatecznie miarodajne. Jak wynika z późniejszych relacji bułgarskich komisarzy spisowych, spisy ludności dokonywane były bardzo niedokładnie, i to w sposób zamierzony, z pobudek patriotycznych. Chodziło o obniżenie liczby, a więc i pretensji do uczestnictwa we władzy, tak Turków jak i Greków. Grecy zaś stanowili wtedy drugą z kolei grupę mniejszościową, liczącą jeszcze w 1887 r. oficjalnie ponad 58 tys. osób. Później to miejsce zajęli Cyganie (liczący wówczas 50 tys. ludzi), Grecy bowiem prawie w całości wyemigrowali w pierwszej ćwierci naszego stulecia. Wyłącznie natomiast lokalne zjawisko stanowili Rumuni (80 tys. osób w 1910 r.) osiadli w przygranicznych obszarach wiejskich.

Nieco inna była sytuacja Żydów, których na początku okresu było ok. 15 tys.⁸ i Ormian (w 1910 r. – ok. 13 tys. osób⁹). Zniesienie feudalnych porządków osmańskich zostało przez nich, trudniących się w dużym stopniu handlem i zainteresowanych nieskrępowanym rozwojem gospodarki, powitane z entuzjazmem. Tym bardziej, że np. Żydzi, dysponując przeciętnie wyższym niż u Bułgarów procentem osób ze znajomością czytania i pisania, bez trudu znajdowali możliwości działania w nowych warunkach. Przy tym Żydzi, osiadli na Bałkanach na przełomie XV i XVI wieku, oraz Ormianie, przybywający do Bułgarii wieloma falami począwszy już od VI wieku, nie byli przez Bułgarów traktowani tak niechętnie, jak świeżo przybyli cudzoziemcy.

Ksenofobia nie jest wyjątkowa wśród małych, a ciężko doświadczonych narodów. W Bułgarii wyraziła się ona między innymi nakładaniem na przybyszów przez parlament najrozmaitszych ograniczeń (jak zakaz wykonywania niektórych zajęć czy uczestniczenia w przetargach). Kiedyś z trybuny Zgromadzenia Narodowego padał nawet wniosek, powitany burzliwymi oklaskami, aby usunąć z kraju wszystkich cudzoziemców, bo „nie potrzeba nam – argumentowano – żadnych obcych fachowców”¹⁰.

Tymczasem było akurat na odwrót. Drastyczny brak ludzi o jakim takim wykształceniu (np. w Rumelii Wschodniej jedyny w prowincji dyplomowany prawnik

⁷ Obliczenia własne oparte na oficjalnych spisach ludności Księstwa (później Królestwa) Bułgarii oraz prowincji Rumelia Wschodnia, a także na materiałach spisowych z miasta Sofii. Zob. też m.in. *Byłgarski almanach*, Sofia 1893-1911; G. Georgijew, *Oswobożdenieto i etnokulturnoto razwitiie na byłgarskija narod 1877-1900*, Sofia 1979, s. 11-14; H. Maruszczak, *Byłgaria*, Warszawa 1971, s. 173; (KK), *Mniejszość turecka i muzułmańska w Bułgarii*, „Sprawy Narodowościowe”, seria nowa, t. III, 1994, z.1 /4/, s. 192.

⁸ I. Shipchanov, *The Union of Eastern Rumelia with the Bulgarian Principality in 1885 and the Bulgarian Jews*, „Annual”, 1985, p. 49; I. Awramow, *Pogled kym istoriata na byłgarskite ewrei prez XIX vek*, „Godisznik”, 1987, passim.

⁹ H. Maruszczak, l. c.

¹⁰ K. Ireczek, o. c., s. 264.

poświęcił się całkowicie działalności parlamentarnej, a bułgarscy sędziowie wszystkich rodzajów sądownictwa, aż po Sąd Najwyższy, nie dysponowali wykształceniem prawniczym, czy w ogóle wyższym¹¹) powodował, że wielu poszukujących pracy cudzoziemców znajdowało w Bułgarii bez trudu nieźle płatne zajęcie. Jednakże nie można w całości ich identyfikować z wykazaną w 1900 r. grupą obywateli obcych liczącą ok. 50 tys. osób, ponieważ w jej składzie znalazła się też trudna do obliczenia liczba Bułgarów zachowujących obywatelstwo państw sąsiednich.

Poza kilkoma pierwszymi latami po wyzwoleniu, to nie Rosjanie (2,5 tys. osób w 1910 r.) stanowili największą grupę cudzoziemską w Bułgarii. W 1894 r. wyprzedzali ich Niemcy (3620 osób). Sporą grupę stanowili też Czesi (905), Włosi (803), Francuzi (356), Węgrzy (307) i Polacy (240), chociaż nie można wykluczyć, że naszych rodaków dałoby się znaleźć również wśród paszportowych „Rosjan”, jak i „Niemców” czy nawet „Francuzów”. Historia zachowała tylko wkład Niemców, Czechów i Polaków. Widocznie pozostali cudzoziemcy pojawili się w Bułgarii okazyjnie (jak np. Włosi sprowadzeni do budowy jednej z linii kolejowych) i nie odcisnęli trwalszych śladów swej obecności.

Ale również Niemcy w dużej mierze nie zagrzali tu miejsca dłużej. Znaczna ich część przybyła do obsługi niemieckich władców Bułgarii lub do budowy i eksploatacji linii kolejowej ze Stambułu do Pazardzika, dopóki stanowiła ona własność kompanii barona Hirscha. Pewna ich liczba osiadła w Bułgarii jako kupcy, technicy i architekci, bankowcy i nauczyciele, głównie w trzech największych miastach, choć znalazła się też garstka chętnych do uprawy roli¹². Jednak nie dysponujemy wieloma dokumentami ich obecności i dorobku. Inaczej jest w przypadku Czechów i Polaków.

Czesi cieszyli się szczególnym mirem u bułgarskiej elity jako członkowie narodu najbardziej wśród bliskich językowo Słowian rozwiniętego technicznie i do tego sympatyzującego z carską Rosją, z którą wielu działaczy wyzwoleniczych wiązało nadzieje na obalenie panowania osmańskiego. Część tej elity kształciła się w szkołach czeskich jeszcze przed wyzwoleniem, utrzymując od owego okresu trwale kontakty z tamtejszymi intelektualistami. Ich też zaproszono po 1877 r. do pomocy w zagospodarowaniu wolnego już kraju, co przypadło akurat na okres kryzysu i bezrobocia wśród inteligencji czeskiej. W dziele tym największą rolę odegrał dr Konstantin Ireček¹³, niebawem członek kierownictwa bułgarskiego ministerstwa oświaty, a przejściowo nawet minister. Przyczynił się on do sprowadzenia ok. 30 nauczycieli gimnazjalnych, głównie do przedmiotów ścisłych. Wśród nich – też swoich kuzynów, braci Škorpil, którzy położyli ogromne zasługi dla geologii i archeologii bułgarskiej, również nauczycieli rysunku, a później wybitnych malarzy w tym kraju.

¹¹ M. I. Madzarow, *Iz wremeto na Iztoczna Rumelia*, „Zlatorog”, 1942, 10, s. 469.

¹² L. Zidarowa, *Kulturno-proswetna i propagandna dejnost na Germania w Bylgaria (1900-1918)*, w: *Bylgaro – germanski. odnoszenia i wryzki*, t. 4, Sofia 1989, s. 94 i 98.

¹³ P. Mijatow, *Konstantin Ireček i bylgaro – czechosłowackiste kulturni odnoszenia (1878-1918 g.)*, „Istoriczeski pregled”, 1974, 3, passim.

Czeši kładli fundamenty pod muzealnictwo, orkiestrom wojskowym dali z górą 20 kapelmistrzów, drukarniom – co najmniej podobną liczbę obytych z tą sztuką fachowców, obok zresztą Rosjan, Niemców i Ormian. Czynni byli w budownictwie i urbanistyce, podjęli się produkcji cegieł, a także, oczywiście, piwa. Usiłowali zaprowadzić hodowlę buraka cukrowego i na tej bazie uruchomić cukrownię. Osiedlali się też, wraz ze Słowakami, na roli, a jeden z nauczycieli zasłużył się w propagowaniu wśród Bułgarów nowoczesnego sadownictwa i winiarstwa¹⁴. Jednakże wielu Czechów wracało do ojczyzny rozczarowanych, m. in. skutkiem wspomnianej ksenofobii.

Na tym tle udział w rozwoju Bułgarii Polaków¹⁵, kilkakrotnie przecież mniej licznych, wypada na pewno nie gorzej od Czechów. Począwszy już od samego wyzwolenia kraju przez armię rosyjską, w której składzie odgrywali znaczącą rolę, armię dowodzoną ponadto faktycznie przez dwóch Polaków – szefów sztabu, generałów Niepokojczyckiego i Lewickiego. Polacy też, obok Rosjan, stanowili poważną, sięgającą 25-40% część korpusu oficerskiego pierwszej bułgarskiej formacji zbrojnej – wojska ziemskiego. Polakom powierzono naczelne dowództwo sił zbrojnych i porządkowych w Rumelii Wschodniej (gen. August Drygalski, odgrywający prawdopodobnie istotną pozytywną rolę w zjednoczeniu tej prowincji z Księstwem Bułgarskim), powstania rodopskiego (mjr Stanisław St Clair) i powstania kresneńskiego (mjr Ludwik Wojtkiewicz). W późniejszym okresie polscy medycy kładli podwaliny pod wojskową medycynę i służbę weterynaryjną, zajmując w niej najwyższe stanowiska i rangi (dopiero w czasie wojen bałkańskich podobną aktywność zaczęli wykazywać wojskowi lekarze żydowscy).

Natomiast udziału Polaków w rozwoju bułgarskiej cywilnej służby zdrowia i weterynarii cywilnej nie da się porównać z żadną inną nacją. Aż 369 znanych mi w tym okresie polskich pracowników tej służby stało się organizatorami i budowniczymi opieki medycznej, oni tworzyli tam teorię i praktykę medycyny, jej organizację i piśmiennictwo. Co dziesiąty z nich pełnił funkcję lekarza okręgowego i dyrektora szpitala, byli pierwszymi stomatologami, a w 1898 r. co druga spośród pół setki akuserek była Polką. Podobnie co drugi aptekarz i co drugi weterynarz (w 1893 r.) byli Polakami. Ponadto nasi rodacy stanowili dużą część fachowców zatrudnionych przy planowaniu, budowie oraz eksploatacji szos i kolei, w handlu i rzemiośle, oni też prowadzili najlepsze hotele i najwykwintniejsze restauracje w Sofii i na prowincji.

Niemal równy był udział obu narodowości (tj. Polaków i Czechów) w budowie sądownictwa Rumelii Wschodniej; polski prokurator generalny miał jako zastępców dwóch prawników czeskich. Obok czeskich z reguły prokuratorów okręgowych znalazł się Polak, prokurator rumelijskiej stolicy Płowdiwu, Roman Soczyński, który jednak przetrwał ich wszystkich i osiągnął po latach stanowisko prokuratora Naczelnego Trybunału Administracyjnego królestwa Bułgarii. Wkrótce inny

¹⁴ *Dejiny československo-bulharských vztahů*, ved. red. F. Hejl, Praha 1980, passim; W. Wasilew, *Predgovor. Czechoslowaszi izwori za bulgarskata istoria*, t. I, *Izwori za bulgarskata istoria*, XXIII, Sofia 1985, s.13.

¹⁵ Z. Klejn, *Polskie ślady w budowie nowożytnej Bułgarii 1877-1914*, Łowicz 1999, passim.

Polak z pochodzenia i jego polityczny adwersarz, dr Józef Fadenchecht, zostanie bułgarskim ministrem sprawiedliwości. Ten ostatni – współzałożyciel partii radykalnej i wieloletni poseł do parlamentu – dał się już poznać wcześniej jako wybitny, profesor uniwersytetu sofijskiego (Cześci, jak i Rosjanie, dali tej uczelni po dwóch profesorów) i współzałożyciel Bułgarskiej Akademii Nauk.

Kilkunastu Polaków nauczało także w gimnazjach i szkołach niższego stopnia oraz w zawodowych szkołach artystycznych, weterynarii i pielęgniarstwa. Największym jednak w dziedzinie oświaty powodem do chwały Polaków był istniejący przez pół wieku kombinat szkolny o.o. zmartwychwstańców w Adrianopolu, z którego wywodziła się znaczna część elity bułgarskiej w niepodległym już kraju. Jeden bułgarski premier, ministrowie, prezydenci miast, rektorzy uczelni, generałowie, a nawet prawosławny metropolita wynieśli stamtąd wiedzę na najwyższym, uznawanym przez europejskie uniwersytety poziomie. A także trwałe sympatie dla Polski.

Polacy kładli też podwaliny pod cywilne tym razem orkiestry bułgarskie oraz byli nauczycielami pierwszych w tym kraju wirtuozów. Polak Jerzy Canelli stał się wielkim reformatorem teatru, tworząc dosłownie i w przenośni bułgarski Teatr Narodowy. Wreszcie ślad swój w czasopiśmiennictwie odcisnął najwybitniejszy z dziennikarzy polskich w Bułgarii, proletariatyk Witold Piekarski, twórca nowoczesnej tam koncepcji prasy, założyciel i redaktor naczelny szeregu tytułów stołecznych. Wśród zaś trzech-czterech Polaków, którzy odegrali wybitną rolę w rozwoju malarstwa i rzeźby w tym kraju, szczególnie miejsce zajmuje Antoni Piotrowski. Nie tylko namalował m.in. serię obrazów, przedstawiających z autopsji wojnę serbsko-bułgarską 1885 r., ale objechał z nimi pół Europy. Nie była to tylko popularyzacja zwycięskiego oręża. Na Zachodzie był to pierwszy w historii pozytywny wizerunek Bułgarów oddziaływający na umysły najsilniejszym środkiem propagandy – obrazem.

Cały ten polski dorobek był dziełem grupy liczącej, w najlepszym okresie, wraz z urodzonymi już na emigracji potomkami nie więcej niż 300-400 osób. Mimo nie zawsze sprzyjających warunków udało się jej w krótkim czasie osiągnąć pozycję, którą inne skupiska zajmują i to nie zawsze, w drugim lub trzecim pokoleniu.

Ale wynikało to ze szczególnie sprzyjających okoliczności. Polacy w dużym procencie prezentowali wysoki poziom nie tylko intelektualny, ale i ideowy; w znacznej liczbie byli to uczestnicy kolejnych powstań polskich i europejskich, o których pamięć była pielęgnowana przez całą kolonię polską. Byli też solidarni, pomagali sobie nawzajem i nowym przybyszom, a także na tyle zgodni, że przez cały ten okres zadowalali się jedną tylko organizacją społeczną – Polskim Towarzystwem Pomocy Wzajemnej.

Zarazem nie izolowali się od bułgarskiego otoczenia, nie tworzyli własnego getta, co w dużym stopniu pozwoliło im przełamać antycudzoziemskie uprzedzenia Bułgarów. „Już wkrótce po przybyciu – mówił wybitny uczony, prof. Bojan Penew na inauguracji Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego w 1918 r.¹⁶ – zaprzyjaźnili się ze

¹⁶ B. Penew, *Polsko-byłgarski snoszenia*, w: T. S. Grabowski, A. Iszkirow, N. Milew i B. Penew, *Polsza, Bułgaria i Sławjanstwo*, Sofia 1922, s. 90 i 104.

środowiskiem bułgarskim, okazując mu nowe horyzonty i cele... Zawsze zdawali sobie sprawę z naszych uczuć i dążeń, zawsze gotowi byli podać nam rękę, oddać usługę, dopomóc...”

THE ROLE OF NATIONAL MINORITIES IN THE STATE AND NATIONAL REBIRTH OF BULGARIA (1877-1914)

Summary

The Bulgarian state, founded in the 19th century, was not too friendly either to the minorities inhabiting it nor to the foreigners. Numerous minorities were submitted to various kinds of restrictions until 1944. Amongst the minorities the most numerous were the Turks who even in 1880 were one fourth of the population of the country. Gradually their number was decreasing and in 1910 it was only less than 11%. Mass emigration of Turks from Bulgaria was mostly from the towns, which caused that the Turkish population that remained in Bulgaria were mostly rural without a class of educated people.

The second minority group as far as the number of people is concerned were Greeks. There were more than 58 thousand of them still in 1887. Later on this place was taken by the Gypsies of whom there were 50 thousand people then as almost all Greeks emigrated in the first quarter of the 20th century. Rumanians, on the other hand, were exclusively a local phenomenon; there were 80 thousand of them and they were settled in the rural areas near the borders.

At the beginning of that period there were about 15 000 Jews and in 1910 there were 13 thousand Armenians. Being the people whose larger percentage could read and write than in the case of Bulgarian, they had no difficulty to act in the new situation.

A drastic shortage of educated people caused that many foreigners who looked for work, found quite well-paid jobs without much difficulty. Germans were the largest foreign group in Bulgaria – 3620 people in 1894, then Russians 2500 people in 1910, Czechs (905), Italians (803), the French (356), Hungarians (307) and Poles (240). Peculiar role was that of Germans, Czechs and Poles. Part of Germans came to be in the service of the German rulers of Bulgaria and to build and run the railway line from Istanbul to Pazardzhik, part were settled in Bulgaria as tradesmen, technicians and architects, bankers and teachers, mainly in the three largest cities, and very few were farmers.

Czechs enjoyed particular respect. It as they who were invited in 1877 to help manage the country, which came at the period of crisis and unemployment among the Czech intelligentsia. Dr Konstantin Ireček, Bulgarian ministry of education, brought 30 gymnasium teachers. His cousins, the Skorpil brothers, had great merit in the Bulgarian geology and archaeology. Czechs organized museums, military bands, printing houses, produced bricks and beer. They also settled, along with Slovaks, on arable lands. The part played by Poles in the development of Bulgaria is not worse than that of Czechs.

Russian army liberating Bulgaria was actually commanded by two Poles – chiefs of staff – generals Niepokojczycki and Lewicki. Poles also, together with Russians, were the main 25-40% part of the officers' corps of the the first Bulgarian armed formation – the land army, they were the main commanders of the military and the militia in the Eastern Rumelia, during the Rhodopian and Kresnenian insurrections. Later on, they gave foundations for the military and civil medical services and the veterinarian services and they were the first dentists, in 1898 every second midwife was a Polish woman. They were a large part of specialists who were employed in planning, construction and exploitation of roads and railways, in trade and crafts, they also ran the best hotels and most exquisite restaurants in Sofia and in the country.

Almost equal was the participation of Poles and Czechs in the formation of the judicial system in the Eastern Rumelia and Dr Jozef Fadenchecht, professor of the University of Sofia and co-founder of

the Bulgarian Academy of Sciences became the Bulgarian minister of justice. A dozen or so Poles also taught in gymnasias and in schools of the lower level and in the professional (vocational) artistic schools, schools for veterinarians and nurses. The school run in Adrianopol by the Resurrection brothers educated a large part of the Bulgarian elite.

Poles established orchestras, theatres, the press they were painters and sculptors. But they created only one social organization for themselves – Polskie Towarzystwo Pomocy Wzajemnej (Polish Society of Mutual Aid).